№ 246. Dąbrowa Górnicza, Wtorek 5-go Września 1916 r. Rok II

Cena 10 halerzy, 10 fenigów, 10 groszy

Redakcya przy ul. Henryka Sienkiewicza № 10 (Targowa)

Administracya w sklepie przy ulicy króla Jana Sobieskiego № 9 (dawniej Szosowa).

Listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Zawiadomienia o ślubach, zabawach, przedstawieniach i koncertach są płatne.

GAZETA POLSKA

DZIENNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

WYCHODZI O GODZINIE 8-MEJ RANO.

Cena { 10 halerzy, 10 fenigów, 10 groszy

Prenumerata miesięczna 2 kor. 50 hal., 2 marki 50 fenigów lub 1 rubla 25 k. Z przesyłką pocztową 3 korony, 3 marki lub 1 rubel 50 kop.

Kwartalnie trzy razy tyle.

Cena ogłoszeń: ogłoszenia drobne po 6 h. od wyrazu. Ogłoszenia reklamowe po 30 h. za wiersz (petit) lub jego miejsce. Nekrologi, zawiadomienia o ślubach i zabawach po 50 h. od wiersza.

Nadesłane po 1 kor., 1 mar. 50 k.) za wiersz petitowy.

Załączniki podług osobnej umowy.

GAZETA POLSKA jest do nabycia we wszystkich Biurach dzienników, księgarniach, trafikach, wogóle tam, gdzie jest wystawiony napis: Tu jest do nabycia „GAZETA POLSKA". Takie napisy wystawione są w Dąbrowie, Zagórzu, Strzemieszycach, Niemcach, Wolbromiu, Jędrzejowie, Radomiu, Lublinie, Piotrkowie, Gołonogu, Sławkowie, Olkuszu, Miechowie, Kielcach, Bolesławiu i t. d.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya w Dąbrowie ul. króla Jana Sobieskiego № 9 (dawniej Szosowa).

Depesze Biura Korespondencyjnego z dnia 4 września.

Warszawa wypowiada wojnę Rosyi.

Żołnierze greccy uciekają do Bułgarów.

Dalsze postępy Niemców i Bułgarów w Dobrudży.

Pomyślny stan na wszystkich frontach.

Warszawa wypowiada wojnę Rosyi i potępia Rumunów.

WARSZAWA 4 września. B. Wolffa donosi:

Na zebraniu, zwołanem przez Ligę państwowości polskiej i Klub państwowców polskich, w którem wzięło udział **około 5,000 osób**, celem zajęcia stanowiska w sprawie wpływu wypowiedzenia wojny przez Rumunię na sprawę polską, przyjęto rezolucyę, która określa **klęskę Rosyi jako niezbędny warunek wskrzeszenia państwa polskiego.**

Rezolucya daje dalej do poznania, że życzenia Polaków zwracają się **ku rychłemu proklamowaniu państwa polskiego**, ażeby umożliwić Polsce czynny współudział w walce przeciw Rosyi.

Postanowiono dalej wysłać depeszę do premiera hr. Tiszy **z wyrazami sympatyi dla Węgier**, zagrożonych z powodu wypowiedzenia wojny przez Rumunię, oraz z podkreśleniem, że niebezpieczeństwo grożące sprzymierzonym narodom ze strony Rosyi, musi się spotkać z wspólną walką obronną interesowanych narodów.

Sympatye Greków dla Bułgaryi.

SOLUŃ 4 września. (B. Reutera donosi pod dniem 3 września). Sześćdziesięciu żołnierzy greckich opuściło szeregi i połączyło się z armią bułgarską.

Czwóraliạns obezwładnia Grecyę.

LONDYN 4 września. Biuro Reutera donosi:

Wręczona 2 września wieczorem rządowi greckiemu **nota anglo-francuska** żąda kontroli nad grecką pocztą i telegrafem włącznie z telegrafem bez drutu, **wydalenia z Grecyi agentów państw nieprzyjacielskich,** którzy winni są szpiegostwa i przekupstwa, nareszcie zarządzenia potrzebnych środków **przeciw współwinnym (!) obywatelom greckim.**

Przedstawiciel Biura Reutera donosi, że spełnienie tych żądań nie napotka na trudności.

„Times" donosi z Aten: Flota anglo-francuska, która pojawiła się w Pireus, przybyła z Solunia i znajduje się pod komendą admirała francuskiego. Część okrętów stoi w zatoce Salamis, część w zatoce Phaleron.

Grecya odwołuje urlopy oficerów i żołnierzy!

LONDYN 4 września. „Daily Telegraph" donosi z Aten pod dniem 1 września: Wszyscy urlopowani oficerowie i marynarze floty zostali powołani. Urlopy nie będą więcej udzielane.

Specyalna misya rumuńska w drodze do Petersburga.

KOPENHAGA 4 września. Nocna depesza „Politiken" z Bergen donosi, że przybyło tam nadzwyczajne poselstwo rumuńskie w drodze do Petersburga. Misya przybywa z Londynu, była już przedtem w Rzymie i Paryżu.

Transport posłów i konsulów bałkańskich.

SOFIA 4 września. (Urzędowo). Rząd bułgarski wyznaczył Somovit na miejsce, gdzie znajdujący się w Rumunii personel poselstw i konsulatów jakoteż przynależnych do krajów czwórprzymierza osób wspólnie będzie mógł udasię na okręt. Tenże okręt odwiezie następnie personal poselstw i przynależnych do Rumunii osób z Sofii i Konstantynopola do Rumunii.

Prasa bułgarska o wojnie z Rumunią.

SOFIA 4 września. Przeważna część pism wyraża zadowolenie z powodu wojny odwetowej przeciw Rumunii.

Organ ministerstwa wojny pisze: Chcieliśmy zapomnieć wyrządzoną nam hańbę w r. 1913. Ale Rumunia czyniła wszystko, abyśmy o tem pamiętali, odwet nasz prowokowała. Pięść naszej zemsty podnosi się już do ciosu, ażeby nowego wroga z siłą nagromadzonego pragnienia zemsty zdruzgotać.

BIULETYN URZĘDOWY AUSTRYACKI.

WIEDEŃ 4 września. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE RUMUŃSKIM. Potyczki straży przednich i ogień artyleryi. Żadnej zmiany w sytuacyi.

NA FRONCIE ROSYJSKIM. Front arcyks. Karola: Moskale przez **dzień i noc** ponawiali wysiłki, ażeby złamać w Karpatach opór sprzymierzonych. Na wielu miejscach przyszło **do zaciekłych walk.** Szturmy nieprzyjaciela odrzucone albo w naszym ogniu, albo bagnetami, albo w walce na granaty ręczne. Małe sukcesy miejscowe, jakie Moskale odnieśli na południowy zachód od Fundul Moldovi i w okolicy przełęczy Tatarowskiej, zostały im w wielkiej części przez kontrataki odebrane. Nieprzyjaciel poniósł **ciężkie straty.**

Także na południowy wschód od Brzeżan pełne straty ataki nieprzyjaciela nie przyniosły mu żadnej korzyści. O mały kawałek rowu toczy się jeszcze walka.

Front ks. Leopolda bawarskiego: Na północ od Zborowa i między Swiniuchami a Szelwowem (na Wołyniu) rozbiły się ponownie liczne ataki nieprzyjaciela, prowadzone z nasadzeniem mas.

NA FRONCIE WŁOSKIM nic szczególniejszego.

NA POŁUDNIOWYM WSCHODZIE. Na wschód od Wlory (Walony) wypad Włochów całkowicie odrzucony. Nieprzyjaciel musiał cofnąć się na lewy brzeg Wojusy. Wszystkie nasze pozycye są znowu w naszem posiadaniu.

Von Höfer.

BIULETYN URZĘDOWY NIEMIECKI.

BERLIN 4 września. Urzędowo donoszą:

NA ZACHODZIE. Anglo-francuskie ataki doprowadziły w okolicy Somme do bitwy o bardzo wielkiej rozległości i zaciętości. Wojska niemieckie na północ od Somme mimo gwałtownego szturmu nieprzyjacielskiego utrzymały swoje pozycye po obu stronach Ancre, a zwłaszcza na Thiepval jakoteż na północny zachód od Pozieres i odbiły z powrotem przejściowo utracony teren. Pod folwarkiem Moquette zadaliśmy nieprzyjacielowi **bardzo ciężkie straty.**

Po zużyciu amunicyi, przekraczającem wszelkie dotychczasowe przygotowania ogniowe szalała walka między Ginchy a Somme aż do późnych godzin nocnych. Wojska niemieckie nieprzyjacielowi, który wtargnął w zupełnie zestrzeloną pierwszą pozycyę, kazały zapłacić drogo za każdą piędź ziemi i wstrzymały go w drugiej linii obronnej. Guillemont i Forest są w ręku nieprzyjaciela.

Na południe od Somme przeszkodziliśmy przeprowadzeniu ataków nieprzyjacielskich. Pod Barleux Francuzi krwawo odparci.

Próby ataków francuskich przeciw fortowi Thiaumont i na południowy wschód od Fleury rozbite. Przy wąwozie Souville oczyściliśmy wystającą krawędź pozycyi francuskiej. **11 oficerów i 490 Francuzów wzięliśmy do niewoli.**

W nocy na 3 września zaatakowały statki napowietrzne Londyn z dobrym skutkiem. Jeden z nich opadł w ogniu nieprzyjacielskim.

W walce napowietrznej dnia 2 go i 3-go września w okolicy Somme 13 latawców nieprzyjacielskich zestrzelonych, w Szampanii i nad Mozą po 2 latawce. Ogniem obronnym ściągnęliśmy 4 latawce nieprzyjacielskie.

NA WSCHODZIE. Wczoraj ponowili Moskale wysiłki pod Łuckiem, które skończyły się zupełnem dla wroga niepowodzeniem.

W Karpatach ataki rosyjskie rozbite na połud. zachód od Żabiego w odcinku Magury i na północ od Dornawatra.

NA FRONCIE RUMUŃSKIM. Niemiecko-bułgarskie siły idą dalej wśród zwycięskich walk naprzód między Dunajem a morzem Czarnem. Pod Kocinar (na półn. zachód od Dobric) kawalerya bułgarska odrzuciła w nieporządku piechotę rumuńską i wzięła **10 oficerów i ponad 700 Rumunów do niewoli.**

NA BAŁKANACH położenie nie zmienione.

BIULETYN URZĘDOWY FRANCUSKI.

3 września wieczorem. Francuski sztab jeneralny donosi:

Na północ od Somme Francuzi w połączeniu z armią angielską po gwałtownem przygotowaniu artylerzyckiem zaatakowali koło południa pozycye niemieckie na froncie około 6 klm. Od okolicy Maurepas aż po rzekę opanowaliśmy wszystkie oznaczone sobie cele i wioski.

Forest na wschód od Maurepas i Clery nad Somme są całkowicie w naszej mocy. Na północ od Forest zajęliśmy wszystkie rowy niemieckie wzdłuż drogi Forest — Combles aż po dostępy do tej wsi. Między Forest a Clery opanowaliśmy również wszystkie pozycye nieprzyjaciela; przekroczyliśmy na wielu miejscach gościniec, łączący obie miejscowości.

Kontratak niemiecki, poprowadzony wielkiemi siłami przeciw zdobytym na południe od Forest pozycyom, wzięty pod ogień naszych bateryi odpłynął w nieporządku wśród strat dla nieprzyjaciela. Liczba nieranionych jeńców przekracza 2,000, policzona zdobycz wynosi 12 armat i 50 karabinów maszynowych.

Po prawym brzegu Mozy przedsięwzięli Niemcy szereg gwałtownych ataków na pozycye pod Vaux i Chapitre. Kilka razy zostali odrzuceni. W końcu udało się nieprzyjacielowi popołudniu stanąć w wyskoku naszej linii. My obsadziliśmy część grzebienia, biegnącego między Fleury a frontem Thiaumont jakoteż rowy i fort na wschód od Fleury.

Manifestacya uczestników konferencyi Dunajowej.

BUDAPESZT 4 września. Uczestnicy austryaccy konferencyi Dunajowej, mającej się odbyć 4 i 5 września w Budapeszcie, przybyli wczoraj wieczorem specyalnym parowcem „Franz Josef“ do Budapesztu, witani przez przedstawicieli rządu i stolicy.

W drodze goście byli witani w Preszburgu przez burmistrza i przedstawicieli rządu.

Burmistrz **Weisskirchner** wywodził w podziękowaniu, że przy przestąpieniu ziemi węgierskiej uczucie zwraca go przedewszystkiem ku bohaterom i męczennikom Siedmiogrodu. Ale podobnie, jak synowie Węgier ramię przy ramieniu obok wojowników austryackich walczą na froncie Soczy, tak samo Austryacy ramię przy ramieniu z Węgrami walczą z wspólnym wrogiem, aż Siedmiogród będzie znowu wolny.

W Budapeszcie goście byli przedmiotem bardzo serdecznej owacyi.

Niestrudzone Zeppeliny.

BERLIN 4 września. Urzędowo donoszą:

W nocy na 3-go września kilka eskadr statków napowietrznych marynarki obłożyło wydatnie bombami **twierdzę Londyn,** ufortyfikowane miejscowości Yarmouths i Harwich, urządzenia fabryczne militarnego znaczenia w hrabstwach południowo-wschodnich i nad Humber. Wszędzie stwierdzono dobre działanie ataku: **silne pożary i eksplozye.**

Wszystkie statki napowietrzne mimo silnego ostrzeliwania wróciły nieuszkodzone.

Równocześnie odbył się atak statków napowietrznych armii na Anglię południową.

Pięć parowców angielskich na dno.

LONDYN 4 września. Pięć parowców angielskich i 1 parowiec kopenhaski zostało zatopionych.

Lista strat angielskich.

LONDYN 4 września. Angielskie listy strat z 1-go i 2-go września zawierają nzwiska 133 oficerów, 3,134 żołnierzy, oraz 106 oficerów, 2,750 żołnierzy, a prócz tego 326 Australczyków.

Kary w Anglii za niedopełnienie służby wojskowej.

LONDYN 4 września. „Daily News“ donosi: Do tej pory uwięziono 2,000 osób, które z powodu skrupułów sumienia usuwały się od służyb wojskowej. Z tych 1,167 osób ukarano.

Angielski handel bawełną w zastoju.

LONDYN 4 wszeénia. „Daily Telegraph“ donosi z Manchester: Z powodu wysokich cen nici bawełnianej ustały kupno i sprzedaż nici bawełnianej i materyałów bawełnianych.

CO MAMY CZYNIĆ, ABY MOSKAL DO POLSKI NIE WRÓCIŁ?

Odpowiedź prosta. Nie wpuścić go do Polski. Gdy jednak jeden chce wejść, a drugi nie chce go wpuścić, cóż powstaje nieuniknienie? Wojna! Żadnym innym środkiem ani jeden ani drugi woli swojej przeprzeć nie zdoła.

Czy zdajemy sobie sprawę z tak prostej oczywistości? Mojem zdaniem — nie! Bo zajmujemy się tysiącem innych zagadnień, a nie tem jednem najprostszem i najważniejszem. Wskutek tego ktoś postronny mógłby nawet sądzić, że nie mamy wcale zamiaru przeszkadzania ewentualnemu powrotowi Moskala, że na wyswobodzeniu ojczyzny wcale nam nie zależy i że tyle razy powtarzane hasło „niepodległości“ jest u nas nieobowiązującym do niczego frazesem...

Co więcej! Ktoś obserwujący nas z boku mógłby nawet powiedzieć, że pracujemy nad tem (na szczęście tylko słowami i intrygą), ażeby Moskal powrócił! Trzeba umieć powiedzieć sobie pewne rzeczy jasno i otwarcie.

Zorganizowany przez Naczelny Komitet Narodowy i Piłsudskiego Legion polski postawił sprawę po prostu: wypowiedział wojnę Rosyi i poszedł w bój za Polskę, trwa w tym boju po bohatersku i dokazuje cudów męstwa na swoim odcinku, ażeby Moskala nie wpuścić do Polski. Gdyby hasło Legionu polskiego było hasłem całego uświadomionego narodu, czynilibyśmy wszystko, co w naszej mocy, ażeby Legion pomnożyć, wysiłek jego wesprzeć, postawić jak najsilniejszą straż na froncie bojowym i Moskalowi drogę do naszego kraju ojczystego raz na zawsze zagrodzić.

Pomyślmy. Gdyby na froncie wschodnim było nas z jakie pół miliona, choćby 300,000 wojska polskiego, jakże silną stalibyśmy tam zaporą! Cała Europa, cały świat — musiałyby powiedzieć, że Polacy nie chcą u siebie Moskala za żadną cenę, że wolą śmierć, niż jego powrót! Mocarstwa centralne byłyby nam wdzięczne — i nie my od nich potrzebowalibyśmy gwarancyi, że nas nie ukrzywdzą, ale one o naszą zabiegałyby życzliwość i przyjaźń, widząc, że Polak chce bronić twardo swojego kraju i na wszelką najdalszą przyszłość będzie ochronnym wałem przeciw Moskalowi. Kwestya wolnego państwa polskiego nie byłaby wtedy przedmiotem dyskusyi, ale byłaby rozwiązaną przez sam fakt stojącego w polu wojska polskiego. Wytworzenie zaś takiego faktu nie zależy od nikogo na świecie, lecz wyłącznie od nas samych! Wolne państwo polskie jest w ręku naszem! Trzeba tylko sięgnąć po nie orężem, korzystając z tak niesłychanie korzystnej okoliczności, jaką Opatrzność dała nam dziśiaj, a to z wspólnego w tem z nami interesu znojących się w walce przeciw Moskwie mocarstw centralnych. Tak mówi rzeczywistość!

Tymczasem co u nas się dzieje? Kauzyperdzi z pod ciemnej gwiazdy wystawili hasło antywerbunkowe, czyli chcą czegoś, co samą możliwość stworzenia faktu wolnej Polski kwestyonuje i unicestwia. Kauzyperdziowi nazywają się przez ironię „niepodległościowcami nieprzejednanymi“. Jak lucus a non lucendo! Dla człowieka o zdrowych zmysłach postawienie takiego hasła przez Polaków, stojących (niby) na froncie antyrosyjskim, wydawałoby się niepodobieństwem. A jednak u nas nawet takie głupstwo jest podobieństwem i co gorzej, jest faktem...

Na tem nie koniec! Kauzyperdziowi, hasło takie postawiwszy, zaczęli w dalszym ciągu (chwała Bogu! bezskutecznie) zwalczać i burzyć to wszystko, co zorganizowało się do walki za wolność Polski i przeciw Rosyi i co wierność swoich dążeń ofiarą krwi pieczętuje. Prawdziwie! Nie można wyobrazić sobie bardziej opacznej dla Polski, a bardziej korzystnej dla Rosyi roboty!...

Ażeby zaś potworny obłęd mózgowy był całkowicie ukoronowany, ciż sami kauzyperdzi, ktorzy wszelki czyn polski podważają i sam fakt stworzenia państwa polskiego unicestwiają, zaczęli kłótnię, jak to państwo polskie ma wyglądać, zaczęli opowiadać o niezdolności metod NKN. i Legionów, a o swoich kombinacyach

Prawdziwe teatrum, na którem augur śmieje się zapewne z augura, jeżeli wśród takiego karkołomnego chaosu zostały jeszcze bodaj odruchy szczerości i dobrej woli...

Streszczamy. Powstanie wolnego państwa polskiego (oczywiście i niepodległego, skoro wolnego) zależy tylko od nas, ale droga do niego nie przez dyskusye prowadzi i megalomańskie intryżki i fikcye, ale jedynie i wyłącznie przez zbrojny czyn polski, własny, dobrowolny czy przymusowy, ale tylko w Polsce poczęty, bez oglądania się na gwarancyę tych, którzy prowadzą bój na śmierć i życie o swoją sprawę i nie oglądają się przecież na żadne cudze gwarancye... Gwarantem może nam być tylko sam Bóg miłościwy, który kieruje losami narodów i błogosławi tym, którzy umieją ofiarować dla ojczyzny życie i mienie!

Każde inne stawianie kwestyi jest albo nieznajomością elementarnych zasad polityki, albo warcholstwem, albo partyjnością, albo... (nie wymieniajmy tego okropnego wyrazu!).

Kordyan.

Jeńcy Polacy w obozach niemieckich.

Rząd niemiecki przedsięwziął teraz rozległą akcyę w kierunku opieki nad tysiącznymi zastępami jeńców polskich, którzy przebywają w obozach koncentracyjnych, rozmieszczonych po całem terytoryum Rzeszy niemieckiej. W tej sprawie odbywały się już od dłuższego czasu pertraktacye, prowadzone przez wybitnych polityków warszawskich z rządem niemieckim. Sprawa jest istotnie nagląca. Jeńcy Polscy, rozrzuceni i rozprószeni po rozmaitych obozach koncentracyjnych w obecnych środowiskach, podlegają ogólnemu losowi jeńców, nie mają możności współżycia wśród swoich, brak im gazet, książek, a skazani są na przymusowe towarzystwo Rosyan, Francuzów i Anglików. Już od dłuższego czasu zabiegał w tej sprawie tyle zasłużony działacz, b. poseł do Dumy Michał Łempicki. Obecnie starania jego uwieńczył sukces. Oto, jak się dowiadujemy, udała się przed kilku dniami delegacya obywateli warszawskich do kanclerza Rzeszy Bethmana-Hollwega. W skład deputacyi wchodzili wybitni przedstawiciele „Ligi państwowości polskiej“ pp. mecenas Dziewulski, inż. Czajkowski, oraz poseł Łempicki.

Deputacya przedstawiła kanclerzowi potrzebę i konieczność odrębnego traktowania jeńców narodowości polskiej, których należy jak najrychlej odosobnić w osobnym obozie i złagodzić im smutną dolę niewoli.

Kanclerz Rzeszy niemieckiej przychylił się do słusznych postulatów i obiecał w krótkim czasie postarać się o potrzebne zarządzenia.

Jak słychać, zarządzenia te wejdą w najbliższym czasie w życie. Jeńcy Polacy umieszczeni zostaną w jednym obozie, który będzie odpowiednio urządzony i zaopatrzony w biblioteki, czytelnie oraz urządzenia hygieniczne i sanitarne.

Według list urzędowych zgłosiło przynależność do narodowości polskiej 26.000 jeńców, wziętych do niewoli od początku kampanii.

KRONIKA.

Korespondencya z Polakami w Rosyi. Komitet Polski w Sztokholmie nadsyła nam następujący komunikat:

Na skutek podjętych przez nas starań, c. i k. władze Monarchii austr.-węgierskiej zawiadomiły nas, że dozwolona została komunikacya listowa bezpośrednia pomiędzy częścią Królestwa, będącą pod okupacyą armii austr.-węgierskiej a Szwecyą.

Wobec tego podajemy do wiadomości osób zainteresowanych, że komitet nasz pośredniczy w wysyłce wszelkiej korespondencyi Polaków tak do Rosyi, jak i innych krajów,

Listy pisać należy po polsku. Na porto prosimy załączyć po 2 kupony międzynarodowe od listu lub marek pocztowych za 60 hal.

Komitet pośredniczy również w przesyłce pieniędzy.

Wszelką korespondencyę, przeznaczoną do dalszego przesłania, prosimy adresować: *Komitet Polski, Stokcholm, Wallingatan 28.*

Towarzystwo Przemysłowców Królestwa Polskiego. C. i k. Woj. Jen. Gubernatorstwo zezwoliło „Towarzystwu Przemysłowców Królestwa Polskiego“ w Warszawie na podjęcie swej działalności w myśl zatwierdzonych statutów na obszarze c. i k. W. J. G. i w tym celu na założenie ekspozytury w Lublinie.

Ekspozytura c. i k. Zarządu obrotu towarowego w Krakowie powołaną została do życia w Budapeszcie.

Zadaniem jej zastępstwo interesów c. i k. Zarządu obrotu towarowego w Krakowie i Belgradzie tudzież Oddziału obrotu towarowego Wojskowego Jeneralnego Gubernatorstwa w Cetynii.

Nadto pośredniczy ona przy załatwianiu podań o zezwolenia na wywóz, przywóz i przewóz u władz centralnych, udziela informacyi i wyjaśnień w sprawach gospodarczych zajętych obszarów i pośredniczy na żądanie stron przy ściąganiu wierzytelności w obszarach zajętych Królestwa Polskiego.

Bezpośrednia taryfa osobowa i towarowa między stacyami c. i k. kolei wojskowej północnej a austryackiemi i węgierskiemi stacyami. Z dniem 1 sierpnia b. r. weszła w życie taryfa dla przewozu osób, pakunków podróżnych i pakietów gazetowych jako przesyłek ekspresowych między austryackiemi i węgierskiemi stacyami z jednej strony a stacyami c. i k. kolei wojskowej północnej z drugiej strony.

Taryfę tę można nabyć w cenie po 2 kor. za egzemplarz bezpośrednio w kasie komendy c. i k. kolei wojskowej północnej, jak również za pośrednictwem zarządów stacyjnych.

Przesyłki owocow. Z uwagi na to, że przesyłki owoców z powodu swych właściwości łatwo zepsuciu ulegają, mają stacye c. i k. kolei wojskowej wydawać je odbiorcom także i w godzinach pozaurzędowych dla stron ustanowionych.

Zastanowienie ruchu automobilowego na przestrzeni Kraków—Kielce. Na zasadzie rozporządzenia c. i k. Komendy twierdzy w Krakowie zastanowionym zostaje z dniem 31 sierpnia b. r. ruch automobilowy na przestrzeni Kraków — Kielce. Podjęcie ruchu na przestrzeni Miechów—Działoszyce, tudzież mająca się wkrótce otworzyć linia Kocmyrzów—Miechów utworzą bezpośrednie połączenie między Krakowem a Kielcami, czyniąc powyższe połączenie automobilowe zbędnem.

Ściąganie austro-węg. wierzytelności w Niemieckiem Generalnem Gubernatorstwie w Warszawie. Niemieckie urzę-

dowe biuro handlowe zajmuje się ściąganiem wierzytelności austro-węg. poddanych w niemieckich obszarach zajętych, za złożeniem wpisowego w kwocie 20 marek i zapłatą 1% ściągniętej kwoty oprócz wydatków w gotówce. Najmniejsza należytość za poszczególne zlecenie wynosi jednak 5 marek.

Ożywienie ruchu handlowego maszynami rolniczemi. Od kilku tygodni zauważyć można pewne ożywienie kupna maszyn rolniczych. Tak właściciele ziemscy, jak i włościanie zakupują nowe maszyny zaś stare, naprawy potrzebujące, starają się w ruch puścić. Prowincyonalni handlarze maszyn, a szczególnie ci, którzy posiadają równocześnie pracownie naprawcze, otrzymują celem naprawy cały szereg sieczkarni, grabi do siana, młocarek i pługów tak, iż ruch w tych pracowniach jest dzisiaj stosunkowo wyższy jak przed wojną. To korzystne położenie handlowe, jakiem cieszy się rolnictwo, rozciąga swój wpływ i na stojące z niem w związku gałęzi przemysłu.

Nowe urzędy telegraficzne. W Ciechocinku, Nieszawie i Czernikowie, otwarte zostały nowe urzędy telegraficzne.

Stemplowanie kart do gry. Wszelkie karty do gry, znajdujące się w obrębie Zarządu Gen. Gubernii Warszawskiej podlegają ostemplowaniu w kwocie 80 fenigów za każdą grę. Od opłaty tej zwolnione są tylko te gry w obrębie Gen. Gubernii wytworzone, które dotyczasowy podatek uiściły.

Zajęcie. C. i k. W. J. G. zarządziło zajęcie całego rzepaku, wszelkiego rodzaju gliceryny, wody glicerynowej i ługu mydlarskiego, maku, wszelkich surowych i przetopionych łojów, jakoteż z rzeźni prywatnych, kości i tłuszczów z kości, olei, stearyny i obrzynków skórzanych na klej, przyczem zastanowiono wszelki obrót tymi artykułami.

Poczta polowa. Przesyłka wzorków towarów jest dozwolona obecnie pod warunkami przepisanymi do następujących poczt polowych i oznaczonych, liczbą etapowych urzędów pocztowych: 8, 11, 14—17, 19 19.II, 20, 23—27, 29, 32—39, 44, 46, 48, 50—52, 54, 55, 61, 62, 64, 65, 69, 70, 73, 74, 76, 78—80, 85, 86, 88, 91, 92, 94, 95, 96, 98, 100, 102—106, 109—111, 113, 117, 117.II, 118, 125, 128, 133, 137, 138, 142, 145, 146, 148, 166, 167, 171, 175—179, 181—186, 188, 195, 195.II, 195.III, 200, 202—204, 207—210, 212—215, 217—224, 226—228, 230, 231, 236—239, 241, 250, 252, 253, 255, 358, 259, 263, 268, 269, 275—280, 282—284, 298, 302—304, 306, 307, 310—312, 316, 320—324, 331, 333, 335, 339, 340, 350, 354, 355—360, 444, 444 II, 444 III, 508, 510, 511, 512, 514—517, 600—605, 607—609, 611—615, 630. — Prywatne paczki można nadawać tylko do poczt polowych i liczbą oznaczonych etapowych urzędów pocztowych: 8, 9, 11, 19, 19.II, 20, 32, 34, 37, 39, 48, 51, 52, 55, 64, 65, 69, 73, 76, 79, 88, 95, 98, 106, 111, 113, 125, 128, 133, 137, 138, 140, 142, 146, 148, 168, 176, 177, 178, 181, 185, 186, 188, 200, 203, 207, 215, 217—224, 226, 236—239, 243, 250, 252, 258, 267, 267, 269, 273, 277, 278, 282, 298, 302, 307, 316, 323, 324, 335, 338, 345, 400, 510—514, 517, 600—605, 607, 608, 611, 612, 613, 615, 630. Co do dopuszczalności wzorków towarów i paczek polowych w zakresie dotychczasowym do c. i k. etapowych urzędów pocztowych, oznaczonych nazwą miejscowości, nie zaszła żadna zmiana.

Nowe skandale rosyjskie. „Lokal-Anzeiger" donosi o nowych sprzeniewierzeniach w Rosyi.

Rewizya na kolejach wykryła nadużycia z mąką.

Obecny pełnomocnik intendantury na froncie północnym, Rapp, prezes administracyi guberniainej w Kurlandyi, sprzedał 600,000 pudów mąki najlepszego gatunku, przeznaczonej dla armii, po pół rubla za pud. Zaprzyjaźniony dom handlowy zawiadomił ministerstwo wojny, że mąka się zepsuła.

Za tę „operacyę" towarzystwo wypłaciło mu 5 i pół miliona.

Nadużycia z drzewem należącem do kolei południowo—zachodnich wynoszą nagół 6 milionów rubli.

Ustąpienie oberprokuratora św. Synodu. Ze Sztokholmu donoszą: Oberprokurator św. Synodu, Wołżyn, otrzymał dymisyę, a równocześnie zamianowany został członkiem Rady państwa.

Japonia zalewa Rosyę swojmi towarami. Rosyjski „Wiestnik finansow" ogłasza cyfry, wskazujące na ogromny wzrost importu towarów japońskich do Rosyi. Wzrost ten unaocznia następujące zestawienie: Rok 1912 wywóz Japonii 6 mil. jenów wywóz Rosyi 0,7; rok 1913 wywóz Japonii 9 mil. jenów, wywóz Rosyi 0.8, rok 1914 wywóz Japonii 12.04 mil. jenów, wywóz Rosyi 1.1, rok 1915 wywóz Japonii 89.55 mil. jenów, wywóz Rosyi 4.22. Jena ma wartość 1 rb. 60 k. Japończycy produkują medykamenty, chemikalia itp. Miedzi przywieziono z Japonii do Rosyi na sumę 25 mil. jenów. Wogóle metali przywieziono za sumę 34 mil. Import sukna zwiększył się 38 razy. Wartość importu sukna i wyrobów wełnianych stanowiła 6 i pół mil. jenów. Zwiększył się również bardzo znacznie import jedwabiu, skór, maszyn. Widocznem jest, że handel japoński usiłuje wykorzystać moment, gdy wskutek wojny przestały napływać do Rosyi towary niemieckie.

Żydzi w Rumunii. Jak donosi „N. Fr. Presse", w dzień mobilizacyi zostali dekretem królewskim usunięci z urzędów kancelaryi wojskowych wszyscy żydzi. Żydom w gminach prowincyonalnych zakazano opuszczać miejsce zamieszkania podczas przemarszu Rosyan.

Konfiskata okrętów niemieckich przez Włochy. Jak donosi Aj. Havasa, rząd włoski skonfiskował 36 okrętów niemieckich o 140,000 tonach pojemności.

Angielskie pułapki na niemieckie łodzie podwodne. Angielski poeta Alfred Royes podaje, w jaki sposób Anglicy urządzają polowania na niemieckie łodzie podwodne Pisze on:

„Przed paru dniami miałem sposobność poznać ten system. Przedewszystkiem wybrano odpowiednich ludzi, mianowicie z pośród rybaków. Ludzi tych wykształcono odpowiednio i wdrożono w dyscyplinę, poczem ubrano ich w mundury marynarskie, a ich łodzie przejął rząd i dostosował do wypraw na łodzie podwodne. W ten sposób Anglia stworzyła sobie zastępy marynarzy liczące przeszło 100.000 ludzi, oraz flotylę obejmującą obecnie około 3.000 łodzi. Nadto do tej flotyli dodała jeszcze specyalną flotę bardzo szybkich łodzi motorowych, zbudowanych przedewszystkiem dla celów służby wywiadowczej.

Wobec tych zarządzeń każda niemiecka łódź podwodna, która wedrze się na wody angielskie, o ile tylko zostanie dostrzeżoną, może być w ciągu 25 minut złapaną w sieć żelazną, z której ucieczka jest już niemożliwą.

Widziałem tego rodzaju pułapki, długie na 100 metrów; ich kształt i rozpięcię może być łatwo zmienione za danym sygnałem.

Łódź podwodna może się wedrzeć na wody graniczne angielskie, może nawet w ich obrębie wyrządzić szkody, ale skoro tylko nadejdzie wiadomość o jej obecności, i skoro tylko gotuje się ona do wyrządzenia nowych szkód, to zamiar taki zdoła chyba wykonać już tylko... inna łódź podwodna.

Sam widziałem, jak w porcie angielskim kreślono dzień po dniu na mapie kurs niemieckiej łodzi podwodnej, która odbywała swą drogę w mniemaniu, że jej nie wyśledzono".

Mimo to Niemcy robią swoje!

Szwedzi zaniechali połowu śledzi. Według „Berlingske Tidende" szwedzkie ekspedycye śledziowe ku Islandyi z powodu stawianych przez Anglików trudności postanowiły zaniechać połowu i odwołać statki rybackie. Statek duński „Alexander" w powrocie z Islandyi musiał wyrzucić ładunek śledzi za pokład, ażeby ujść zagarnięcia przez Anglików. Rząd szwedzki wdał się w rokowania z angielskim. Chodzi o znaczne ilości ryb, co najmniej 125,000 beczek w cenie około 8 milionów koron.

Listy anonimowe w armii włoskiej. Donoszą z Lugano: Jen. Cadorna wystosował okólnik do komendantów korpusów, piętnujący nadmiar anonimów, co nie przynosi zaszczytu autorom i osłabia w armii wzajemne zaufanie. Nakazał też, aby poszczególni komendanci anonimy niszczyli podobnie, jak to odtąd będzie robiła komenda naczelna.

Serdeczny telegram króla włoskiego do Giolittego. Prasa szwajcarska donosi z Rzymu: Imieniem Rady prowincyonalnej w Cuneo Giolitti wysłał depeszę do króla Wiktora Emanuela, na co król odpowiedział depeszą w bardzo serdecznej formie.

Zyski Ameryki w wojnie obecnej. Rezultaty amerykańskiej statystyki handlu zewnętrznego za rok fiskalny 1915/16 są tak świetne, iż przechodzą nawet najśmielsze oczekiwania. Siła pokupu i sprzedaży Stanów Zjednoczonych doszła w roku fiskalnym ubiegłym do wysokości, której prawdopodobnie nigdy nie osiągnie.

Jest to w pierwszym rzędzie skutkiem niedostatecznej organizacyi wojenno-gospodarczej państw czwórporozumienia. Świetny rozwój amerykańskiego handlu zewnętrznego charakteryzują następujące cyfry:

Rok	Wywóz w 1000	Przywóz dolarach	Nadwyżka w przywoz.
1914	2,364,579	1,893,926	470,653
1915	2,768,389	1,674,169	1,094,420
1916	4,333,699	2,197,985	2,135,714

Błędnem byłoby jednak przeceniać znaczenie tych cyfr rekordowych. Wiele z tych pozycyi eksportowych doszło do wysokości, która już nigdy w przyszłości nie będzie osiągniętą. Przemysł materyałów wojennych jest główną częścią tej nadzwyczajnej zwyżki. Przemysł ten naturalnie ma znaczenie tylko podczas wojny.

Również wywóz zboża wskutek pomyślnych żniw wzrósł w trójnasób w porównaniu z rokiem 1913/14.

Wzrósł ogromnie podczas wojny wywóz koni, mułów, automobilów, chemikaliów wszelkiego rodzaju, wyrobów ze stali i żelaza. Wywóz materyałów wojennych osiągnął wprost fantastyczne rozmiary. Podczas gdy w roku 1913/14 wartość wymienionych materyałów wojennych wynosiła 6 i pół miliona dolarów. to w roku 1915/16 podniosła się ona na 450 milionów dolarów.

Charakterystycznym jest również wzrost wywozu cukru: z 2 milionów dolarów w r. 1913/14 na 79 milionów w 1915/16.

Gros całego eksportu zwrócone jest do Anglii, która rocznie importuje towarów amerykańskich za 1500 milionów dolarów.

Na drugiem miejscu znajduje się Francya, a na trzeciem Rosya. Zwiększył się też ogromnie eksport do Kanady i południowej Ameryki.

Przywóz zaznaczył się przedewszystkiem zwiększonym dowozem materyałów surowych i półfabrykatów, jak: kakao, surowiec bawełniany, cukier, wełna, metale, kauczuki i t. d.

Troska o dzieci we Francyi. Państwa ententy coraz większą zwracają uwagę na czasy powojenne i pod tym względem każde z państw czwóraliansu ma inne troski, inne zadania, inne cele.

Rosya i Włochy z trwogą spoglądają w przyszłość, obawiając się ekonomicznego ujarzmienia przez Anglię. Anglia dokłada wszelkich starań, żeby stać się wszechwładną panią na rynku wszechświatowym i przedewszystkiem opanować rynki włoskie i rosyjskie... Przed Francyą staje widmo wyludnienia, widmo okropne i tak działające na umysły, że powstają tam najdziwaczniejsze pomysły, jak np. ulegalizowanie poligamii, ustanowienie premii dla dzieci i t. p.

Jak donosi „Gaz. Wiecz.", w „La Victoire" z dnia 13 sierpnia Herve w zwykłej rubryce: „czy wolno powiedzieć", wymienia wypadek, kiedy pewnemu artylerzyście, którego żona powiła bliźnięta, odmówiono urlopu. „Czy wolno powiedzieć" — pyta — że ojciec bardzo pragnął uścisnąć te dzieci i matkę, która tak się napracowała dla ojczyzny (qui a si bien travaille pour la patrie) i wreszcie nalega na to, że takim ludziom należy udzielać urlopów (pour encourager la nature) w celu zachęty... do płodzenia się. Hasło „crescite et multiplicamini" staje się naczelnem i decydującem.

W jednym z ostatnich numerów „Oeuvre" czytamy:

„Piszą nam kobiety: „Jeśli chcecie mieć dzieci, oddajcie nam z powrotem mężów, którzy są na froncie! Jeśli chcecie mieć dzieci, ukarzcie właścicieli domów, którzy nie wynajmują mieszkań rodzinom, w których są dzieci, ukarzcie właścicieli warsztatów, którzy pozbawiają pracy i zarobku kobiety ciężarne. Jeśli chcecie mieć dzieci, to zacznijcie od tego, by nie wysyłać ich na rzeź.

Na te zarzuty „l'Oeuvre" odpowiada. „Mężowie będą wam zwróceni po zwycięstwie"...

Taką odpowiedź daje autor na pytanie o wysyłaniu dzieci na rzeź.

„O, matki!!" — pisze. „Wszakto właśnie zwyczaj posiadania tylko jednego dziecka, może spowodować trzecią inwazyę płodnych Niemiec. Dajcie Francyi po kilku synów i — wszystko będzie uratowane".

Reforma małżeńska w Skandynawii. Do komitetu przygotowawczego, zajmującego się reformą prawa małżeńskiego w państwach skandynawskich, Norwegii, Szwecyi i Danii, wniosły najpoważniejsze szwedzkie kobiece organizacye wspólny memoryał. Zawiera on pięć najważniejszych punktów wypływających z postulatów ruchu kobiecego: 1. Ma ustać opieka męża nad żoną, istniejącą według dotychczasowego szwedzkiego prawa. 2. Prawa małżeńskie mają być w tym duchu zmienione, że zarówno mężczyzna jak i kobieta obowiązani są wspólnie przyczyniać się do utrzymania domu. W razie gdyby żona nie miała własnych dochodów, pochodzących czy to z renty, czy z zarobku, ma być jej praca domowa uważana za pracę zarobkową, zapewniającą jej i jej dzieciom utrzymanie ze strony męża. 3. Prawa obojga małżonków do dzieci są równe. 4. W kwestyach spornych odnośnie do dzieci, sprawa ma być przedłożona lokalnym władzom do rozstrzygnięcia; muszą się one jednak składać w równej części z kobiet i mężczyzn. 5. Kobieta, poślubiająca obcopoddanego, ma zachować swoją przynależność państwową tak długo, jak długo przebywa w swojej ojczyźnie. — Interesującą jest rzeczą, że równocześnie związki kobiece w Finlandyi podały analogiczny projekt reformy prawa małżeńskiego.

Adam i Ewa w XX wieku. Państwo Estes — świeżo poślubiona para amerykańska, mieli ogromne zamiłowanie do biblii, a szczególniej do dziejów Adama i Ewy. Postawili oni sobie pytanie jakby się przedstawiało dziś życie ludzi cywilizowanych, gdyby się znaleźli w analogicznych warunkach do pierwszej pary ludzkiej.

Pewnego pięknego jesiennego dnia żądna przygód para małżeństwa w cienkiem trykotowem spodniem ubraniu bez żadnych luksusowych sprzętów, jak np. mydło, ręczniki, szczotki, grzebienie, udała się do dziewiczej puszczy, gdzie po dziś dzień żyją niedźwiedzie i rysie. Wśród bezdrożnych obszarów przedzierając się przez gęste zarośla, krwawiąc ręce i nogi cierniami, a twarze gałęzmi wśród ciemności i zimna, po długich trudach i staraniach rozniecili ogień tarciem drzewa o kamień. Następnie ułożyli się w ciepłym popiele do snu, ażeby zas zaspokoić następnego ranka głód sporzyli na śniadanie surowe udka żabie. Powstała jednak kwestya, w jaki sposób należy łapać w rzece znajdującej się tamże, nie posiadając sieci. Jednakowoż potrzeba jest matką wynalazków i współczesny Adam zrobił łapkę na ryby z kory brzozowej, a nowożytna Ewa z gliny zrobiła garnek, w którym po raz pierwszy ugotowali ryby. Potrawa ta jednakowoż pozbawiona była soli. Z czasem nauczyli się zręcznego rzucania kamieniami i zabijania w ten sposób drobnej dzikiej zwierzyny, jak np. kaczki i dzikie króliki leśne. Dla większego zwierza budowali zmyślne pułapki, Przy pomocy kamieni ostro zakończonych zdzierali skórę z zwierząt, a pani Ewa sporządziła ze skór niewyprawionych ubranie swojemu mężowi. Mieszkali w domu z kamieni i gałęzi, a ponieważ przy ognisku było im za gorąco w ubraniach futrzanych, nakładali domowe odzienie, składające się z gałęzi młodej jedliny o miękkich igłach a powiązane taśmami z odartej kory drzewnej.

Pewnego jednak dnia omal nie zastrzelił jakiś strzelec Ewy, biorąc ją dzięki ubraniu za dzikiego zwierza. Ostatnią przygodą, jaką przeżyli, była straszna burza śnieżna, podczas której pani Estes zgubiła swoje futrzane buty i musiała godzinami iść boso po śniegu. Po 61 dniach rajskiego życia powrócili oboje podziwiani przez wszystkich, a zupełnie zdrowi do swego starego mieszkania.

Jedna suknia dla kobiet. Moda, która już przed wojną z powodu swych bardzo kosztownych fantazyi była wystawioną na liczne ataki i dawała powód do licznych projektów zreformowania, dzisiaj podczas obecnej wojny, przeżywa swe najcięższe chwile. I chociaż siłą faktów obecnie dąży się do uproszczenia, jednakże w rozmaitych krajach wojujących i neutralnych silniej zaznacza się rozbieżność sądów co do strojów kobiecych. Moda jest obmówioną jak niegustowna lub zwracająca uwagę, albo jest rozrzutna i niemoralna, czasem nawet zasługuje na wszystkie przymiotniki odrazu. Ze względu na obecny stan wojenny i na gruntowne reformy, przeprowadzone we wszystkich niemal dziedzinach życia, proponuje „Daily Mail", by i na punkcie mody przeprowadzić zasadniczą zmianę. Wychodząc z założenia, że walka z pojedyńczemi przejawami mody nie na wiele się przyda, ponieważ ukazują się one w wciąż nowych odmianach, powodujących wciąż nowe wydatki, proponuje angielskie pismo projekt stworzenia jednej jedynej sukni dla wszystkich kobiet angielskich. „Suknia taka jest i musi być rozwiązaniem wszystkich trosk modnych. Nadaje się na to najlepiej bardzo poprostu skrojo-

na suknia, składająca się z bluzki i spódnicy w jednym kawałku. Aby zgodzić się z tem zdaniem, wystarczy popatrzeć na dzisiejszy strój miłosierdzia, których urok i gracya bynajmniej w stroju tym nie cierpią, ale owszem w nowy sposób podnoszą i podkreślają. Wieczne pytanie, jak się ubrać na każdą okoliczność, jest rozstrzygnięte za jednym zamachem. Suknię taką można włożyć do pracy, do restauracyi i do teatru. Nie znajdzie się żadna rozsądna przyczyna, mówiąca przeciwko takiej sukni, którą najlepiej zrobić z ciemnej materyi z przybraniem białego kołnierzyka. Innym wymaganiom mody uczyniłoby się zadość w ten sposób, że suknię taką nosiłoby się przez cały dzień, wieczorem zaś, na jakieś zebrania i zabawy możnaby puścić wodze fantazyi. W ten sposób więc kobiety zamożne i lubiące się stroić, mogłyby zadowolnić swoje upodobanie, zaś „gros" kobiet posiadałby wreszcie strój odpowiedni na każdą okazyę bez wszelkich kosztów i straty czasu".

Ten projekt angielskiej gazety zasługuje na rozważenie i u nas.

Z Dąbrowy.

Na fundusz wdów i sierot im J. Piłsudskiego. W Administracyi naszego pisma złożył p. E. Mirek zebrane w Towarzystwie 23 kor.

Prośby o pozwolenie na przywóz i wywóz. Niniejszem podaje się ponownie do wiadomości, że próśb o udzielenie pozwoleń na wywóz towarów z monarchii do obszaru okupowanego nie wolno wnosić do innej władzy w monarchii, jak do c. i k. Urzędu wywiadowczego w Krakowie, podczas gdy próśb o pozwolenie na wywóz jakichkolwiek towarów z obszaru okupowanego do monarchii nie wolno wnosić do innej austryackiej władzy, jak do c. i k. Zarządu obrotu towarowego w Krakowie.

Kto się innym władzom z prośbami tego rodzaju narzuca, będzie przez c. i k. Komendę obwodową obłożony karą porządkową.

Reprezentacya Banku przemysłowego. Niniejszem podaje się do wiadomości, że c. i k. Wojskowe Gubernatorstwo rozporządzeniem z 15 maja 1916 E. N. 23937/16 bankowi przemysłowemu królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim ks. Krakowskiem i bankowi krajowemu królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim ks. krakowskiem udzieliło zezwolenia na otwarcie filii w Dąbrowie Górniczej pod firmą: Wspólna reprezentacya banku krajowego i banku przemysłowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim księstwem Krakowskiem w Dąbrowie.

Reprezentacya ta podjęła swe czynności w Dąbrowie (ul. 3-go maja) z dniem 1 sierpnia 1916.

Z Bedzina.

Czy nepotyzm? Wśród zmian w personelu nauczycielskim, należy zaznaczyć jeszcze usunięcie i nauczycielki klasy wstępnej, również bez wypowiedzenia i zastąpienie jej sprowadzoną z Warszawy siostrą nowego dyrektora... Personel nauczycielski skompletowano przeważnie z ludzi młodych; naprz. jako następczyni po poprzedniku p. Wojde (a przed tem dyr. Warchole) oraz bo wybitnym geografie polskim p. Sujkowskim, oba te przedmioty i w wyższych klasach objęła również młoda nauczycielka.

Zapisy do szkół. W szkołach miejskich dokonywują się zapisy dzieci. Dotąd na liście figuruje 500 zapisanych—obojej płci. O zapisach tylko księża w kościele głosili—w pismach zaś nie zrobiono o tem żadnej wzmianki jak również nie rozlepiono na mieście ogłoszeń — z tego powodu jest taka mała liczba zapisanych dzieci.

Z Sosnowca.

Sprawy oświatowe. W dniu 31 sierpnia w godzinach popołudniowych odbyło się w magistracie miejscowym zebranie kierowników szkół miejkich w obecności inspektora szkolnego p. Szmekali. Wobec tego, że do zapisu zgłosiło się kilkaset dzieci ponad komplet, omawiano kwestyę utworzenia od nowego roku szkolnego 7 nowych kompletów: 4-ch na Pogoni, 2-ch na Sroduli i 1-go w śródmieściu. Ponieważ krótki termin czasu nie pozwala na wynajem i urządzenie odpowiadających wymaganiom szkoły lokali, postanowiono zwrócić się do ódnośnych władz z prośbą o pozwolenie otworzenia równoległych kompletów w istniejących szkołach. Lekcye w pierwszym komplecie trwałyby od godziny 8-ej rano do 12-ej względnie 1-ej w południe, w drugim zaś od godziny 2-ej do 6-ej wieczorem. Wobec tego, że według programu szkół 4-ro i 6-cio stopniowych czas trwania wykładów wynosi 28 godzin tygodniowo, t. j. przeciętnie 5 godzin dziennie, prowadzenie równoległych kompletów przez tych samych nauczycieli zwiększyłoby liczbę godzin nauczania do dziewięciu dziennie. Biorąc pod uwagę, że poza zajęciami w szkole, na przejrzenie ćwiczeń piśmiennych należy doliczyć kilka godzin—ilość godzin pracy nauczyciela zwiększy się do kilkunastu dziennie. Ponieważ tak długo trwała praca mogłaby ujemnie wpłynąć na zdrowie—do prowadzenia równoległych oddziałów należałoby zaangażować odpowiednią liczbę nauczycieli i zwiększyć budżet szkolny, co prawdopodobnie będzie przez władze zatwierdzone. Łącznie z nowoutworzonemi kompletami, od nowego roku będzie w Sosnowcu 64 kompletów miejskich 0szkół początkowych z ogólną liczbą około 400 dzieci.

Z Lublina.

40 letni jubileusz służby generał gubernatora Eks. Kuka. Dnia 2 września odbyła się w tutejszem jeneral-gubernatorstwie uroczystość 40-letniego jubileuszu służby Eksc. Kuka. Imieniem zebranych kierowników sekcyi, przedstawiciela ministra spraw zagranicznych, rządu niemieckiego przemawiał zastępca gubernatora jen. major Grzesicki, na co Eks. Kuk wypowiedział mowę z podziękowaniem.

Z Krakowa.

Złożenie mandatu przez posła Daszyńskiego. Komitet wykonawczy P. P. S. D. na posiedzeniu z dnia 1 bm. złożenia mandatu przez pos. Daszyńskiego nie przyjął do wiadomości, polecił mu zrezygnacyę cofnąć i dalej mandat wykonywać. Złożenie mandatu poselskiego przez tow. Daszyńskiego nastąpiło bez upoważnienia klubu polskich posłów socyalno-demokratycznych, który w najbliższym czasie odbędzie posiedzenie.

Spuszczenie na wodę „Kujawiaka" (T.B.K.). W sobotę dnia 2 września odbyło się w Krakowie w warsztatach c. i k. flotyli wiślanej opuszczenie na wodę parowca rosyjskiego "Kujawiak", zatopionego przez Moskali w sierpniu r. 1915 pod Dęblinem. Uroczystość dokonała się w obecności jeneralicyi. Komendant marsz. por. von Brandner wygłosił mowę, w której podniósł trudności wydobycia parowca z dna Wisły, że tylko szkielet nadawał się do użytku, który w 87 dniach uczyniono całkowicie zdolnym do żeglugi. Następnie wzniósł okrzyk na cześć Najwyższego Wodza, poczem „Kujawiak" wśród salw aamrtnich opuszczono na wodę.

Na marginesie wojny.

Dąbrowa, 4 września.

(mj) Nacisk czwóraliansu na Grecyę stał się bezwzględny. Rząd grecki jeszcze istnieje, ale rządy sprawują już w znacznej mierze posłowie czwóraliansu. Czterdzieści dwa okręty wojenne czwóraliansu zawinęły do przystani greckiej, skonfiskowały stojące tam na kotwicy parowce niemieckie i owładnęły stacyę telegrafu bez drutu.

Posłowie czwóraliansu wręczyli rządowi greckiemu notę, w której domagają się kontroli nad pocztą i telegrafem, żądają wydalenia posłów państw entencie nieprzyjaznych i środków przymusowych przeciw przychylnie usposobionym wobec mocarstw centralnych poddanym greckim. Biuro Reutera donosi, że żądania te nie napotykają oporu. Znaczy to, że Grecya straciła już wszelką swobodę ruchów w czułych uściskach „obrońców małych narodów". W Atenach i całej Grecyi panuje wielkie zdenerwowanie. „Rozpoczęła się już nawet rewolucya wewnętrzna. Położenie Grecyi jest rozpaczliwe i przypomina położenie Polski z okresu Targowicy. Wobec tego lada chwila można się spodziewać, że Grecya będzie musiała stanąć przymusowo po stronie entente'y, jeżeli nie zechce się zamienić na teren, okupowany przez Anglo-Francuzów.

Na frontach bojowych bez większej zmiany: Ponawiane bez przerwy ataki anglo-francuskie nie odnoszą żadnego skutku. Niemcy stoją niewzruszeni jak mur z żelaza. Wielka ofenzywa anglo-francuska spaliła całkowicie na panewce.

To samo można powtórzyć o froncie włoskim, gdzie zajęcie przez Włochów Gorycyi nie poprawiło w niczem ich bezsilnej już drugi rok sytuacyi.

Nie inaczej stało się na froncie rosyjskim, gdzie witane taką reklamą wysiłki Brusiłowa zostały odrzucone na miejscu, przyprawiwszy Moskali o kolosalne straty.

Ofenzywa Sarraila zamieniła się w humbug. Bułgary odrzucili go za Strumę i w dolinę Mogleny, i nie przestali zagrażać całej ekspedycyi anglo-franko-italo rosyjskiej oskrzydleniem.

Całe nadzieje czwóraliansu skupiły się obecnie przy zdradzie Rumunii i gwałceniu Grecyi. Miejmy nadzieję, że sztaby jeneralne mocarstw centralnych i te ostatnie atuty potrafią wytrącić z rąk czwóraliansu.

Rumuni zajęli wprawdzie dobrowolnie opuszczoną nadgraniczną część Siedmiogrodu, ale wnet już poczują się nieswojsko wśród skalnych gór Transsylwanii. Wojska bułgarsko-niemieckie już im urządziły przykrą niespodziankę, przekroczywszy granice Dobrudży. Bukareszt znajduje się stąd o 50 klm. Jest on wprawdzie twierdzą, ale takie sąsiedztwo przy stolicy Rumunii jest w każdym razie okolicznością bardzo nieprzyjemną.

Delegacya rumuńska wybrała się z pokłonem nad Newę. Zwiedziła ona już przedtem Rzym, Paryż i Londyn. Znaczy to, że zdecydowanie Rumunii na akces do entente'y było wiele dawniejsze, niż świat się o tem dowiedział, boć wyjazd tej delegacyi z Bukaresztu musiał nastąpić już przed kilku tygodniami.

Zeppeliny złożyły świeżą wizytę Londynowi i innym miejscowościom na południowych, południowo-wschodnich i wschodnich wybrzeżach Anglii. Anglikom bardzo się to pewnie nie podoba, ale ufajmy, że Anglików jeszcze w tym roku spotka niejedno, co jeszcze bardziej będzie się im niepodobało.

Telegramy „Gazety Polskiej".

Biuletyn rosyjski.

31 sierpnia popołudn. Na zachodnim brzegu Stochodu nieprzyjaciel 30 sierpnia rano po krótkiem przygotowaniu artyleryjskiem zaatakował nasze stanowiska na północ od wsi Helenin-Żyrów. Odparliśmy wszystkie ataki z wielkiemi stratami dla nieprzyjaciela. W kierunku Kowla w okolicy wsi Walichszcza dwa samoloty nieprzyjacielskie zaatakowały jeden z naszych samolotów i zmusiły go do opadnięcia. Samolot spadł w nasze linie. Waleczni lotnicy podporucznik Tiknomirow i obserwator porucznik Danielewicz zostali zabici.

31 sierpnia wieczorem. Sytuacya niezmieniona.

Biuletyn włoski.

31 sierpnia. W dolinie górnej Posiny i Astico odparliśmy małe ataki nieprzyjacielskie. Nieprzyjaciel skoncentrował wczoraj gwałtowny ogień wszelkiego kalibru na nasze nowe pozycye na Couriol, które panują nad doliną Fleims i zagrażają połączeniu między Cavalese a górnym Avisio. Wojska nasze pozostały w mocnem posiadaniu zdobytych linii i jęły się gorączkowo ich odbudowy. W dolinie Drawy nasza celniejsza artylerya ostrzeliwała znowu dworce w Toblach i Silian. W odcinku Goryckim i na wyżynie Krasu nieprzyjaciel prowadził z natężeniem roboty fortyfikacyjne i osłaniał je ogniem artyleryi i miotaczy bomb. Wczoraj odparliśmy atak nieprzyjacielski w pobliżu Tivoli.

Lotnicy nieprzyjacielscy rzucili wiele bomb na lagunę Murano. Jedna kobieta zabita. Kilka osób cywilnych ranionych. Są także szkody materyalne.

Biuletyn francuski.

1 września, g. 11 w nocy. Oprócz dość żywego ognia artyleryi na froncie Somme, w odcinku Fleury i po prawym brzegu Mozy nie zdarzyło się w ciągu dnia nic ważniejszego.

3 latawce niemieckie zestrzelone popołudniu przez nasze działa obronne. Dwa pierwsze spadły na prawy brzeg Oise, trzeci pod Douaumont. Koło g. 3 popoł. latawiec nieprzyjacielski zrzucił 2 bomby na Giromagny, przez co 1 osoba została zraniona i powstała nieznaczna szkoda materyalna.

Biuletyn angielski.

1 września. Szczegóły ataku niemieckiego dowodzą, że straty nieprzyjaciela były poważne wskutek złączonego ognia moździerzy, karabinów maszynowych i dział polowych. Odbyło się wiele walk napowietrznych. 5 latawców nieprzyjacielskich zniszczonych, 7 uszkodzonych. Angielskie przedsięwzięcia z miotaczami bomb były pomyślne. 5 latawców angielskich straconych.

Wojna w Afryce południowej.

LONDYN 1 września. Jen. Smuts donosi, że siły nieprzyjacielskie znajdują się w pełnym odwrocie na wschód zachód od gór Uluguru, podczas gdy mała część, gdzie znajduje się niemiecka kwatera główna, cofnęła się z góry. Pościg trwa. Część ciężkiej artyleryi niemieckiej zniszczona lub ukryta. Mrogoro, gdzie wojska angielskie wkroczyły 26 sierpnia, jest ważnem miastem, które było przez jakiś czas siedzibą rządu zastępczego.

OGŁOSZENIA.

Do sprzedania folwark „Dobra" 3 wiorsty od miasta Staszowa (nowo budująca się kolej Szczecin—Opatów). Ogółem 70 mórg, w czym około 50 mórg ornego. Zapasy torfu przeszło 31 tysięcy sążni kubiczn. Zbyt zapewniony. Wyborowe łąki. Kamieniołom. Obszerny wygodny dwór. **Bliższe szczegóły u właścicielki** p. Karoliny Jasieńskiej. Solec kąpielowy, poczta Stopnica, obwód Busk, gub. Kielecka.

Znaleziono pieniądze na Redenie pod domem Instera. Kto zgubił, niech się zgłosi do Adm. „Gaz. Pol." za zwrotem kosztów ogłoszenia.

Poszukiwanie Polaków w Rosyi. Pisma inne i po tamtej stronie prosi się o przedruk niniejszych zapytań.

Władysławowstwo Zającowie z Sosnowca, Mikołajewska № 3, zawiadamiają brac[illegible] Stanisława, Franciszka i Wacława Kuleszyńskich, znajdujących się w Orszy, kolej Aleksandrowska, że wszyscy jesteśmy zdrowi, wiadomość przez gazety od was, że żyjecie otrzymaliśmy. Mama i Stefcia są u nas. Maniuś kształci się w Częstochowie, obecnie przechodzi 7-mą kl. gimnazyum. Pomocy pieniężnej potrzebujemy, a przeważnie Maniuś i to natychmiast W Sędziszowie Mania i dzieci zdrowi i również potrzebują pomocy pieniężnej. Zygmuś kształci się seminaryum. Uprasza się bardzo o przedruk niniejszego ogłoszenia „Gazetę Radomską w Radomiu i „Głos Narodu" w Krako[illegible]

Zofia Belke zawiadamia męża swego Tadeusza, mająt. i poczta Kmitów na Wołyniu oraz rodziców męża, Bolesławowstwo Belke miast. Winnica na Podolu, że wraz z Romusiem i nianią są od 2 lat u bratestwa, Romanowstwa Kulikowski na kopalni „Saturn" w Zagłębiu Dąbrowskiem. Od 4 miesięcy jest z nami tutaj Malunka. Wszyscy zdrowi. Z Bogunia korespondujemy. Marynia list rodziców otrzymała. Roman na dawnej posadzie. Pieniędzy otrzymałyśmy razem z Malunką tylko 4200 kor. Malunka usilnie prosi p. Mieczysława hr. O o przysłanie możliwie niezwłocznie 1000 rubli. Ja również proszę o pieniądze. Adres dla pieniędzy jak dawniej przez p. Suchońską dla mnie lub Malunki. Prosimy o wiadomości tą samą drogą, t.j. za pośrednictwem gazet, o Tadziu, rodzicach, całej rodzinie Belke, Roszkowskich, Łatyńskich i Derewojedach.

Wiadomości od Polaków w Rosyi. P. Różyckiej Jadwidze z Sosnowca donosi córka Zofia Chrzanowska, że mąż jej zmienił posadę i od marca rb. mieszkają w Niżnie-Dnieprowsku pod Ekaterynosławiem. Córeczka Hania chowa się zdrowa. Władzio przebywa czasowo jeszcze u Wacławowstwa Różyckich z Łowicza, w Fastowie, którzy tam zamieszkują od 1 sierpnia 1915 roku wraz z Zosią, Witusiem i służącą Marysią. Wszyscy jesteśmy zdrowi, powodzi się nam źle. Pragniemy wiedzieć, co się dzieje z całą pozostałą naszą rodziną.

Kazimierz Osiak zawiadamia swą żonę Paulinę, zamieszkałą w Lublinie, że jest zdrów; mieszka w Tambowie, ulica Kirkina № 28 i prosi o wiadomość.

Czas odnowić prenumeratę na wrzesień.

Nadzwyczajna okazya!

Sprzedaję kajety szkolne (zeszyty) po cenach:

Kor. 1.60 za tuzin

„ 0.90 „ „

K. Reichman, Drukarnia.

Hurtowy i detaliczny skład papieru i materyałów piśmiennych

Dąbrowa

ul. Króla Sobieskiego 13.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Prof. Dr. Michał Janik Drukarnia J. Lewicki i E. Mirek w Dąbrowie, ulica 3 Maja L. 4.